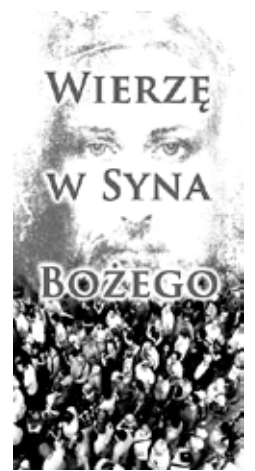




Na Rozstajach



Nr 05 (269) Maj 2014 r.

Rok Duszpasterski 2013 / 2014 - „Wierzę w Syna Bożego”



Grafika: *Piotr Dembski*

***„Czekam na Ciebie, dobry Boże
przyjdź do mnie Panie, pospiesz się,
niechaj mi łaska Twa Pomoże,
chcę czystym sercem przyjąć Cię.”***

W numerze m. in.:

**Fotoreportaż * Rozważania na niedziele * Kwiatki bł. Jana Pawła II * Czy wiem w co wierzę.
* Śpiewajmy Panu Bogu * Kult Matki Bożej i świętych w średniowiecznym Gdańsku. * Poczytaj mi tato
* Biblia krok po kroku * Refleksje z przedśionka * Humor * Z życia parafii**

FOTOREPORTAŻ *MSZA DZIĘKCZYNNA ZA KANONIZACJĘ*

27 kwietnia 2014 r. w parafii Opatrzności Bożej; o godzinie 19.00 przeżywaliśmy uroczystą Mszę świętą „*W dziękczynieniu za Kanonizację Jana Pawła II.*” W jej trakcie odsłonięta została srebrna płaskorzeźba Papieża Polaka autorstwa Kamila Drapikowskiego. Uroczystej Mszy przewodniczył ks. abp. Tadeusz Gocłowski. **R. B.**

Zdjęcia *Paweł Szlowski*



ROZWAŻANIA NA NIEDZIELE

III Niedziela Wielkanocna – 04.05.2014 - Niedziela Biblijna

Łk 24, 13-35 **ROZPOZNAĆ CHRYSZTUSA**

Ewangelia o Jezusie, który dołącza się do swoich uczniów i „*Pisma im tłumaczy...*” idąc z nimi do Emaus jest najlepszym komentarzem do rozpoczynającego się tygodnia biblijnego. Chrystus poczynając od Mojżesza zaczyna im wyjaśniać, co o Nim było napisane u Mojżesza i Proroków. To cenne świadectwo ewangelijne wskazuje, że każdy człowiek, którego oczy są „*niejako na uwięzi*” może przejrzeć i może w nim „*serce pałać*”. Jednak to Słuchanie Pasma, jak się okazuje potrzebuje dopełnienia. Nasi bracia odłączeni protestanci mówią „*sola Scriptura – samo Pismo*” – a przecież Ewangelia o Emaus wskazuje, że to rzeczywiście Pismo daje impuls pobudza serce człowieka, przygotowuje je, ale rozpoznanie Chrystusa następuje po

„*łamaniu chleba*”. To tam człowiek wyznaje, jak w haśle tygodnia biblijnego: „*Panie ja mocno wierzę, że Ty jesteś Mesjaszem, Synem Bożym, Który miał przyjść na świat*”
J,11 27/



V Niedziela Wielkanocna – urodziny świętego Jana Pawła II - 18.05.2014

J 14, 1-12 **JA JESTEM DROGĄ, PRAWDĄ I ŻYCIEM**

Urodziny Świętego Jana Pawła II, które dzisiaj przypadają są obchodzone w świetle Ewangelii, w której Jezus mówi: „*Ja Jestem Drogą i Prawdą i Życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie*”. To fantastyczne zdanie zostało zrealizowane przez Jana Pawła II w 100%. Gdy zastanawiamy się, jak to zrobić, by za Chrystusem pójść, gdy zastanawiamy się czy to w ogóle realne, gdy pytamy czy to w ogóle możliwe, gdy wmawiamy sobie, że lepiej pójść na skróty, bo to skuteczniejsze – wówczas spójrzmy na Jana Pawła II. Jemu się udało i uczynił to w sposób mistrzowski. Może nie mamy tyle talentów, co on, ale Pan Bóg i tak nas wyposażył we wszystko co potrzebne do zdobycia nieba. Szkoda tylko, że wolimy zdobywać szczyty, że wolimy bić rekordy, że wolimy bawić się do upadłego... ale niebo hm... może innym razem...



IV Niedziela Wielkanocna - 11.05.2014

J 10, 1-10 **JEZUS JEST BRAMĄ OWIEC**

Od 51 lat przeżywamy niedzielę, w której modlimy się o nowe, święte powołania kapłańskie. W Tym roku pod hasłem: „*Powołanie – świadectwo prawdy*”. Często wymagamy, by życie księdza było jak jest to napisane świadectwem. By to, co ma na ustach, to, co głosi, by tym żył. Często jednak ta duchowa schizofrenia to znaczy głoszenie odbiegające od stylu życia wpływają na nasze zniechęcenie do wiary. A przecież sędzia w sądzie, gdy wydaje wyrok, jest on ważny bez względu na to, czy ciąża na sędzim zarzuty np. korupcyjne, czy mataczenia. Owszem będzie poddany ocenie innego sędziego, ale to nie zmienia faktu, że wydany przez niego wyrok nie jest miarodajny. Ciekawe, że tak odmawiamy tego jednak księdzu, na którym ciążą jakoweś podejrzenia? Czemu tak jest: *bo Powołanie to świadectwo prawdy!!!* Daje świadectwo swym życiem w to, co wierzę i dlatego to czynię, bo to jest Prawda! W obecnych czasach właśnie tak pojęty idealizm zdarza się rzadko, stąd mocne zapotrzebowanie na niego. Tocząca się od miesiący „*wojna*” o Krym wskazuje jednoznacznie, że nikt nie myśli o idei wolności tylko o pieniądzach i powiązaniach, o sile i bezkarności. Jak się okazuje Jezus ukrzyżowany, przybity do Krzyża, chociaż wydaje się bezsilny a jednak pokonuje wszystkich!

VI Niedziela Wielkanocna – 25.05.2014r.

J 14, 15-21 **OTRZYMACIE DUCHA PRAWDY**

Komu Jezus obiecuje Ducha Świętego? Swoim uczniom. Czym zasłużyli się uczniowie, Jezus daje im Ducha Świętego? Tak naprawdę niczym szczególnym – po prostu byli w Wieczerniku, gdy Duch Świty został dany. Jak wielki to znak dla nas, którzy przyjmujemy Ducha Świętego z Jego darami w Sakramentach, a szczególnie w Chrzcie św. i Bierzmowaniu. Wystarczy być. Trudno przyjąć Ducha Świętego w Chrzcie św., jeżeli nie ma dziecka, czy osoby, która ma ten sakrament przyjąć. Trudno udzielić Bierzmowania człowiekowi, który nie przyjdzie. Obecność to tajemnica przyjęcia Ducha Świętego. Co z tego, że ktoś wkuje na pamięć cały Katechizm Kościoła Katolickiego, jak nie przyjdzie do Kościoła? Duch nie spocznie na nim... Obecność... Dlaczego młodzież, która przyjmuje jutro Sakrament Bierzmowania przychodzi przez cały rok na Msze święte niedzielne, nabożeństwa różańcowe, majowe, czerwcowe, Drogi Krzyżowe, Gorzkie Żale, Triduum Paschalne?? Dlaczego – bo Obecność jest świadectwem wiary, że *CHCĘ!!!* Wystarczy, że przyjdiesz, to świadectwo tego, że pragniesz...

Rozważania na niedziele opracował ks. *Andrzej Nowak*

Redakcja gazetki - poleca Opatrzności Bożej - Solenizantów i Jubilatów obchodzących swoje święto w bieżącym miesiącu.



Kwiatki Błogosławionego Jana Pawła II

Przedstawiamy fragmenty książki
„Kwiatki Błogosławionego Jana Pawła II”
autorstwa Janusza Poniewierskiego

Z czasem modlitwa Jana Pawła II stawała się niemal nieustanna...

Kiedy tylko mógł, trzymał w dłoni różaniec – wspomina Arturo Mari. – Zdarzało się, że spędzał całe noce na klęczniku, bez chwili snu...

Z kolei dzięki ks. Oderowi, postulatorowi procesu beatyfikacyjnego Jana Pawła II, wiemy, że „nawet przeszkody logistyczne nie zniechęcały go do modlitwy, kiedy jej pilnie potrzebował”. Na przykład: w maju 1992 roku, przed Mszą na terenie targów w Pordenone, Papież wyszedł do toalety. Po pewnym czasie, gdy jego powrót się opóźniał, jeden ze współpracowników zaniepokojony wyruszył na poszukiwania — i przez uchylone drzwi dojrzał modlącego się Ojca Świętego, który klęczał, opierając się o umywalkę.

* * * * *

Szufladka jego klęcznika – mówi kardynał Dziwisz – wypełniona była przekazanymi mu prośbami o modlitwę. Były tam listy chorych na AIDS i na raka. List matki, która błagała o modlitwę za siedemnastoletniego syna w śpiączce. Listy rodzin będących w trudnej sytuacji. Wiele listów bezdzietnych par, które – gdy ich prośba została wysłuchana – pisały do Papieża z podziękowaniem.

* * * * *

Jeszcze za życia Jana Pawła II wiele mówiono o mocy jego modlitwy. Opowiadano o cudach dokonywanych przez Boga za pośrednictwem Papieża.

W jednym z takich wydarzeń opowiada Arturo Mari: Ta kobieta miała przed sobą niewiele godzin życia. Przetransportowano ją samolotem, a następnie karetką na audiencję. Papież został uprzedzony o jej obecności, więc kiedy tylko wszedł do auli i przywitał się z gośćmi, podszedł do niej. Pamiętam, że po angielsku powiedział to co zazwyczaj, czyli: „*Pomódlmy się razem*”. Pamiętam, że modlili się, potem pogłaskał ją i pobłogosławił. Kobieta była umierająca, myślałem, że nie przeżyje podróży powrotnej, a jednak wróciła do domu, nazajutrz wstała z łóżka, zaczęła jeść i chodzić jak gdyby nigdy nic. A później stworzyła w Londynie ośrodek walki z rakiem.

* * * * *

Świadkowie mówią o uzdrowieniach i nawróceniach. A nawet o przypadkach wypędzania złych duchów...

W czasie audiencji generalnej na placu św. Piotra pewna dziewczyna nagle zaczęła bluźnić. Wyła przy

tym tak głośno, że słycać ją było jak przez głośniki. Próbowano ją uspokoić – bezskutecznie. Wyrwała się, pełna jakiejś nadludzkiej siły – nie dało jej rady sześciu funkcjonariuszy służb porządkowych.

Kiedy powiedziano Papieżowi, co się dzieje, kazał zatrzymać samochód, wysiadł z papamobilu i zaczął się nad nią modlić. A ona krzyczała: „*Idź sobie, pokrzywiony, przeklęty staruchu!*”. W pewnej chwili, gdy on wciąż się modlił, jej głos zaczął cichnąć, wreszcie zabrzmiał jak lament: „*Przecież wiesz, że wobec ciebie nic nie mogę, jesteś zbyt mocny*”. Wreszcie dziewczyna zamilkła i opadła z sił, a jej wzrok stał się łagodny. Wtedy Papież ją pogłaskał i pobłogosławił.

* * * * *

Arturo Mari był kiedyś świadkiem pożegnania Jana Pawła II z umierającym młodym mężczyzną. Chłopak siedział na wózku, wyglądał jak szkielet: mógł ważyć około 30 kilogramów. Marzył, by spotkać się przed śmiercią z Papieżem, a ponieważ był człowiekiem ubogim, sąsiedzi złożyli się dla niego na bilet i razem z nim przylecieli do Rzymu.

Nie mieli z Watykanu żadnego zaproszenia, z nikim też się nie umawiali. Po prostu podeszli pod Spizową Bramę i poprosili o spotkanie z Ojcem Świętym.



Ich upór sprawił, że gwardziści zadzwonili do arcybiskupa Dziwisza, który kazał natychmiast ich wpuścić. Chorego wniesiono na górę, było z nim pięć osób. Papież przyjął ich w kaplicy.

„Była to niezwykle wzruszająca scena – wspomina watykański fotograf. – Ojciec Święty klęczał przy wózku inwalidzkim, modląc się i trzymając chłopca za rękę. [A potem] wstał, objął go i pobłogosławił, (...) zdjął z szyi łańcuszek i nałożył go chłopcu. (...) W chwili gdy miał się [już] oddalić, chłopak chwycił go za rękę i powiedział: «Ojciec Święty, dziękuję. Był to najpiękniejszy dzień mojego życia. (...) Do zobaczenia w raju». Nie był zrozpaczony, uśmiechał się. (...) Dwa dni później umarł.

Można pytać: «Cóż w tym jest cudownego, skoro chłopiec nie wyzdrowiał?. A jednak to był cud (...). W tym momencie on poczuł się wolny, miał odwagę stanąć w obliczu śmierci”.

LITURGIA EUCHARYSTII

- Prefacja i Sanctus

Prefacja i Sanctus

Przedmową do zasadniczej części Modlitwy Eucharystycznej jest prefacja. Jak sama nazwa zresztą o tym mówi. Prefacja z języka łacińskiego „praefatio” znaczy tyle co przedmowa, wprowadzenie. Dialogiem omówionym w ostatnim odcinku otwiera ona Modlitwę Eucharystyczną. Prefacja składa się z następujących części:

1. dialog wprowadzający naprzemienny z wiernymi;
2. formuła otwierająca rozpoczynająca się najczęściej od słów „zaprawdę godne to i sprawiedliwe...” /co ciekawe, właśnie ta formuła sprawia, że wielu wiernych uważa, że prefacja jest zawsze ta sama/.
3. część zasadnicza, w której składamy Bogu dzięki za Jego czyny.
4. formuła końcowa zmierzająca do śpiewu akłamacji: „Święty, święty...”

W Mszałe Rzymskim znajdujemy 96 prefacji, których treść dziękczynna uzależniona jest od danego okresu liturgicznego. W Adwencie odmawiane są dwie prefacje adwentowe oraz prefacja Maryja na Mszę św. roratnią. W czasie Bożego Narodzenia kapłan odmawia dwie prefacje o Narodzeniu Pańskim. Na czas Wielkiego Postu jest przewidzianych cztery prefacje wielkopostne oraz dwie prefacje o Męce Pańskiej oraz jedna prefacja na Niedzielę Palmową. Każda Niedziela Wielkiego Postu ma również jedną prefację, która w swej treści odnosi się do Ewangelii. Na Wielkanoc wykonują się jedna z pięciu prefacji wielkanocnych, a od VII Niedzieli Wielkanocnej dwie prefacje o Wniebowstąpieniu Pana Jezusa. Czas Wielkanocny kończy prefacja na Zesłanie Ducha Świętego. Również różne uroczystości i święta mają swoje prefacje własne lub ogólne, które można w dniu wspomnienia odmówić. Jedynym wyjątkiem jest Matka Najświętsza, bo o Jej osobie jest przynajmniej dziewięć prefacji. Dodać należy, że na Msze św. za zmarłych również jest do wyboru pięć prefacji. Ponadto różne dodatkowe zbiory Mszy św. np. Mszał z formularzami Mszy św. o Najświętszej Maryi



Pannie zawierają dodatkowe i nowe prefacje. Również z okazji np. Roku wiary w 2012/13 roku została dołączona nowa prefacja mszalna.

Sanctus/Święty.../, czyli akłamacja wygłaszana po prefacji, składa się z dwóch śpiewów: „święty, święty...” oraz „Błogosławiony...”. Jest śpiewem odwołującym się do księgi proroka Izajasza: „W roku śmierci króla Ozjasza ujrzałem Pana siedzącego na wysokim i wyniosłym tronie, a tren Jego szaty wypełniał świątynię. Serafimy stały ponad Nim; każdy z nich miał po sześć skrzydeł; dwoma zakrywał swą twarz, dwoma okrywał swoje nogi, a dwoma latał. I wołał jeden do drugiego: „Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały” (Iz 6,1-3). Druga część tego śpiewu sięga do Ewangelii i jest przywołaniem śpiewu na cześć Jezusa wjeżdżającego do Jerozolimy w Niedzielę Palmową: „A tłumy, które Go poprzedzały i które szły za Nim, wołały głośno: Hosanna Synowi Dawida! Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie! Hosanna na wysokościach!” (Mt 21,9) Jednoznacznie ten śpiew jest uwielbieniem Boga, Który wielkich rzeczy dokonał w przeszłości teraz dokonuje i jeszcze dokona. Sanctus bowiem jest uwielbieniem Boga Ojca, Benedictus Jezusa Chrystusa Syna, a daje moc uwielbienia Duch Święty, gdyż: „Nie możecie powiedzieć bez pomocy Ducha Świętego Panem jest Jezus” (1 Kor 12,3). Hymn dziękczynny prefację zamyka więc hymn uwielbienia Boga w Trójcy Jedynej.

Ks. Andrzej Nowak



Tanie POŻYCZKI

- Niskie oprocentowanie
- Bez opłat przygotowawczych
- Dla osób fizycznych, emerytów, rencistów, osób prowadzących działalność gospodarczą, rolników
- Profesjonalne warunki pożyczkowe dla wybranych grup zawodowych

Pożyczka skierowana do pracowników grup zawodowych, tj. Edukacja, Służba Zdrowia, Administracja i Sądy, Kościół, Media, Kultura i sztuka, Wojsko, Policja, Straż Pożarna, Służby mundurowe Pełna lista zawodów wraz ze szczegółową ofertą dostępną w oddziałach SKOK „Rafineria”



LOKATY z wysokim zyskiem



Korzystne UBEZPIECZENIA

- mieszkaniowe
- podróżne
- komunikacyjne



Preferencyjne Konta Osobiste

- brak opłat za prowadzenie rachunku dla Emerytów i Rencistów

SKOK RAFINERIA

Gdańsk, ul. Jana Pawła II 48

tel. 58 346 48 98

www.skok-rafineria.pl

Kult Matki Bożej i świętych w średniowiecznym Gdańsku cz. 1

Kult świętych w Kościele wyraża się w oddawaniu czci, naśladowaniu ich wiary i miłości oraz przyzywaniu ich pomocy i wstawiennictwa. Ważne jest jednak, żeby w oddawaniu czci nie zatrzymać się na samej osobie świętego, lecz żeby w nim i w jego życiu widzieć jedynego dawcę świętości, czyli Boga.

Wyjątkowe miejsce w indywidualnych praktykach religijnych średniowiecznych mieszkańców Gdańska zajmował kult Matki Bożej. Pierwszym poświadczonym źródłowo przejawem kultu maryjnego w Gdańsku była kościół grodowy pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny. Z tego okresu, atakże kolejnego stulecia brak jednak archeologicznych przejawów tegoż kultu. W następnych wiekach kult rozwijał się dzięki działalności Zakonu Krzyżackiego na Pomorzu. Schyłek nastąpił na początku XVI w. wraz z pojawieniem się reformacji.

Kult maryjny w państwie krzyżackim miał specyficzne zabarwienie. Służył on wyrażaniu aspiracji i potrzeb nie tyle zakonu-korporacji duchownej, ile Zakonu-pana terytorialnego. Wobec dobrze rozpoznanych zadań, jakie krzyżacka propaganda władzy stawiała czci Matki Bożej, nie dziwi fakt, że przeważał w sztuce Prus tradycyjny, XIII-wieczny obraz majestatu Marii-Królowej. Za paradygmat tego sposobu wyobrażenia można uznać „*Kolosa malborskiego*”, figurę krzyżackiej patronki, symboliczną w swej funkcji „*mistycznego puklerza*”.

W czasach krzyżackich rozpoczęto wznoszenie kościoła Mariackiego, którego patronem był początkowo zakon Krzyżacki. Pobożność maryjną propagowały również zakony, a wśród nich szczególnie cystersi. Posiadali oni wskazanie w konstytucjach zakonnych, aby każdy z ich kościołów nosił wezwanie NMP. Maryja była także najbardziej popularną świętą zakonu dominikanów. W 1235 r. w czasie konsekracji świątyni św. Mikołaja w Gdańsku poświęcono również trzy ołtarze, z których jeden był dedykowany Matce Bożej.

Pierwsze zabytki maryjne odkryte w Gdańsku pochodzą z około połowy XIV wieku, a znaczne zwiększenie ich liczby przypada na XV i początek XVI stulecia. Obok pamiątek pątnicznych – plaketek pielgrzymich, dzwonek i ampułek na wodę z cudownych źródeł, pojawia się cała gama przedmiotów codziennego użytku opatrzonych w wizerunki i inskrypcje maryjne. Wizerunki Matki

Bożej towarzyszyły gdańszczanom nie tylko podczas wizyt w kościołach, ale także w zaciszu domowym, spoglądając z kaffli piecowych, domowych ołtarzyków i naczyń stołowych. Niezwykle popularna staje się też biżuteria opatrzona w inskrypcje maryjne.

Kult maryjny zajmujący eksponowane miejsce w religijności masowej nie ograniczał w niej miejsca zajmowanego przez kult świętych. Jednym z najbardziej popularnych świętych czczonych w Kościele zachodnim był św. Mikołaj. Jego kult można by dziś porównać do kultu św. Antoniego z Padwy czy św. Ojca Pio. Był to patron od wszystkiego, od wszystkich dziedzin życia człowieka, często sprzecznych. Patronował pannom na wydaniu, złodziejom, ale przede wszystkim kupcom. Czczono go jako patrona dzieci, dziewcząt, kobiet oczekujących na potomstwo, rozmaitych rzemieślników, bractw, całych miast. Właściwie nie było wtedy miasta, zwłaszcza portowego, w którym nie byłoby kościoła św. Mikołaja. Jeśli już nie było kościoła, to już na pewno istniała kaplica, bądź ołtarz poświęcony temu patronowi. Stąd też takie patrocina, czyli wezwania kościołów na terenie diecezji. One wiążą się z wielką popularnością tego świętego.

Kult św. Barbary jest poświadczony co najmniej od VII wieku, lecz na początku jedynie w Kościele na obszarze Bliskiego Wschodu. Znaczną popularność świętej w Europie w okresie późniejszym powiązano z wyprawami krzyżowymi. W państwie krzyżackim kult ten zajmował szczególne miejsce. W 1242 roku Krzyżacy zdobyli rzekome relikwie św. Barbary (m.in. czaszkę) należące uprzednio do księcia pomorskiego Świętopelka. W przekonaniu Krzyżaków zdobycie relikwii w 1242 roku odbyło się na życzenie samej świętej, gdyż ich zdaniem to św. Barbara, jako wojująca święta dziewica, wspomogła wojska zakonne, które z jednej strony propaganda zakonu stworzyła więc mit o św. Barbarze, który uprawomocniał działania wojenne Krzyżaków oraz czynił z zakonu prawego opiekuna relikwii, co niewątpliwie przydawało mu splendoru. Z drugiej strony — wezwanie św. Barbary należy do zwyczajowych wezwań szpitalnych, z racji powszechnego uznania świętej za patronkę dobrej śmierci. O kulcie św. Barbary w Gdańsku świadczy wezwanie m. in. kościoła szpitalnego, później parafialnego, kaplica w kościele św. Elżbiety a także ołtarze w kościele Mariackim.



Madonna Malborska
- zwana *Kolosem Malborskim*



św. Barbara

Ks. *Leszek Jażdżewski*



Śpiewajmy Panu Bogu

„TOTUS TUUS”

Wigilią rozpoczynającą miesiąc Maryjny- maj była dla nas tego roku uroczysta kanonizacja papieża Jana Pawła II, który włączony został w poczet świętych kościoła katolickiego. Św. Jan Paweł II całe swoje życie zawierzył Maryi wielokrotnie zaświadczać to słowami Totus Tuus- cały Twój.

Wielu z nas pamięta także chwilę, która wstrząsnęła całym światem. Był to dzień 13 maja, roku 1981- święto Matki Bożej Fatimskiej. W dniu tym podczas audiencji generalnej na placu św. Piotra w Rzymie o godz. 17:19 padł strzał, który oddał turecki

zamachowiec Mehmet Ali Agca. Wspominam o tym zdarzeniu dlatego, że mówi się o wielu Bożych Znakach związanych z pontyfikatem papieża- polaka, a jeden z nich moim zdaniem możemy znaleźć w pieśni „*Weź w swą opiekę nasz kościół święty...*” Powstała ona w wieku XIX, a jej tekst i melodia opublikowane zostały między innymi w przedwojennym wydaniu śpiewnika ks. Siedleckiego z roku 1927 (który posiadam w swoich zbiorach).

O XIX wiecznym rodowodzie utworu świadczy także fakt iż jego autorka – Filipina Brzezińska żyła w

Es Gm Cm Fm B7 Es

1. Weź w Swą opie - kę nasz Ko - ściół świę - ty, Pan - no Naj - świę - tsza,
2. Niech ser - ce Two - je Oj - ca Świę - te - go Od nie - przy - ja - ciół
3. I kraj nasz ca - ly i lud Twój wier - ny To - bie Ma - ry - jo

B Cm B B7 Es Gm Cm Fm B7 Es B

Nie - po - ka - la - na! Nie - chaj mi - ło - ścią Każ - dy prze - ję - ty
za - sadz - ki chro - ni, Niech się do Pa - na mo - dli za nie - go,
dziś po - le - ca - my! Nie - chaj nas zba - wi Bóg mi - ło - sier - ny,

Es As B Cm B Es G Cm As Es

czci w nim Je - zu - sa, na - sze - go Pa - na, czci w nim Je -
Od zlej przy - go - dy nie - chaj go bro - ni, od zlej przy -
Któ - re - go przez Twe ser - ce bła - ga - my, któ - re - go

As B Cm As B7 Es

zu - sa, na - sze - go Pa - na.
go - dy nie - chaj go bro - ni.
przez Twe ser - ce bła - ga - my.

latach 1800-1886 i pochodziła ze sławnego rodu frankistów Szymanowskich, warto nawiasem dodać, że jej brat był ojcem Celiny Szymanowskiej- żony Adama Mickiewicza). Druga zwrotka tej maryjnej pieśni przywołuje niejako naocznie 13 maj 1981 r. i moment cudownego ocalenia Jana Pawła II przez Matkę Najświętszą, Królową z Fatimy-

a brzmi ona tak „*Niech serce Twoje Ojca Świętego od nieprzyjaciół zasadzki broni, niech się do Pana modli za niego, od zlej przygody niechaj go chroni...*”

Czy to naprawdę zwykły przypadek, że słowa starej, polskiej pieśni maryjnej tak bardzo dopasowały się do sensu wydarzeń, które miały miejsce w Watykanie 13 maja 1981 r.; po kilkudziesięciu latach od jej skomponowania?”

Stronę redaguje *Mariusz Kowalczyk*



PIEKARNIA • CUKIERNIA

SŁAWOMIR MIELNIK



Zapraszamy do naszych punktów sprzedaży:

- ul. **Kombatantów 4/10** - godziny otwarcia:
Pn 6.30-17.00 / Wt-Pt 6.30-18.00 / Sob 6.30-15.00
- ul. **Żwirki i Wigury 6/7** - godziny otwarcia:
Pn-Pt 6.00-19.00 / Sob 6.00-15.00
- ul. **Meissnera 11/1A** - godziny otwarcia:
Pn-Pt 6.00-18.30 / Sob 6.00-14.30

Kult Matki Bożej i świętych w średniowiecznym Gdańsku cz. 2

Szczególne popularność kultu św. Anny Samotrzeciej przypada na okres po 1481 r., gdy Sykstus IV ponownie wprowadził to święto patronalne do kalendarza rzymskiego. Św. Anna miała ponad 30 patronatów. Około 1500 r. odnotowano najliczniejsze bractwa św. Anny i najżarliwsze świadectwa kultu. Możemy więc powiedzieć, że nasza figura z kościoła Mariackiego mogła zaspokajać potrzeby „ludowego” kultu, a jednocześnie mogła być dla elit intelektualnych źródłem medytacji nad boską tajemnicą Niepokalanego Poczęcia.

W drugiej połowie XIV w. Pojawiła się też nowa forma życia duchowego, głęboki mistycyzm, którego przedstawicielką była

bl. Dorota z Mątów. Była córką Wilhelma, holenderskiego osadnika na Żuławach. Wyszła za mąż za gdańskiego płatnerza Adalberta starszego od niej o 20 lat, żyjącego w latach 1363-1393, z którym miała 9 dzieci. Mieszkali w Gdańsku, gdzie Dorota pomimo zakazu męża nawiedzała kościoły i kaplice. Jedyńm ich dzieckiem, które przeżyło, była Gertruda. Wstąpiła ona później do klasztoru benedyktynek w Chełmie. Małżonkowie odbyli razem



kilka pielgrzymek do różnych sanktuariów w Europie. Dorota prowadziła niezwykle życie mistyczne. Kiedy w roku 1390 zmarł Adalbert, Dorota przeprowadziła się do Kwidzyna. W roku 1391 jej spowiednikiem i obrońcą został sławny teolog Jana z Kwidzyna. To on, na polecenie biskupów, spisał jej wizje i doświadczenia mistyczne, wydał je w dziele pt. „Septilium”. Po uzyskaniu zgody biskupa, Dorota została w maju 1393 roku zamurowana w małej celi przy kościele katedralnym św. Jana Ewangelisty w Kwidzynie. Przez zakratowane okno przynoszono jej codziennie Komunię świętą i dawano pokarm. Do tego okna przychodzili mieszczanie, z prośbą o modlitwę i poradę. Dorota zmarła 25 czerwca 1394 roku. Wkrótce w katedrze zbudowano specjalną kryptę, w której umieszczono ciało Doroty. Sława jej świętości rozchodziła się po całym terytorium państwa krzyżackiego, szybko dotarła do Polski, Czech, Niemiec, Litwy i Łotwy. Tutaj modlił się m.in. król Władysław Jagiełło po zwycięstwie pod Grunwaldem.

O kulcie św. Stanisława Biskupa w Gdańsku może świadczyć malowidło ściennie z kościoła św. Katarzyny. Powstało ono po 1460 r.

Święta Elżbieta, słynna z dzieł miłosierdzia, poza

środowiskami związanymi z duchowością franciszkańską, była bardzo czczona również w zakonie krzyżackim, który ufundował ku jej czci szpital na Starym Mieście.

Św. Jakub Starszy zwany też Większym miał według legendy odbyć podróż do Hiszpanii. Do jego domniemanego grobu w Santiago de Compostella udawano się z pielgrzymką z najdalszych zakątków Europy, w tym także z Gdańska. W mieście nad Motławą święty był patronem kościoła szpitalnego i Ławy Szyprów na Dworze Artusa. Pod jego wezwaniem powstały w XV w. bractwo, ołtarze i kaplice w kościołach św. Jana i Mariackim.

Św. Krzysztof uchodził za patrona podróżników, żeglarzy i marynarzy. Wraz ze świętym Jakubem i św. Katarzyną był współpatronem kościoła szpitalnego (obecnie kościół oo. kapucynów).

Kult i patrocinium **św. Katarzyny** były charakterystyczne dla kręgu hanzeatyckiego. Gdańskie patrocinium kościoła św. Katarzyny zostało przejęte nie z Polski lecz z Niemiec. Od samego początku kult ten popierały zakony żebracze, o czym świadczy wezwanie kościołów franciszkańskich w Lubece i Roztoce.



Św. Piotr i św. Paweł patronowali trzem kościołom. W ich osobach możemy na pewno dostrzec silne związki z biskupem Rzymu. Święci męczennicy byli też uobecnieni w fundacjach ołtarzowych widocznych w kościele Mariackim w Gdańsku. Natomiast ołtarz św. Piotra ufundowany w dominikańskim kościele św. Mikołaja nie może być jeszcze identyfikowany ze świętym z pierwszego pokolenia tego zakonu jakim był Piotr Męczennik. został on bowiem wyniesiony na ołtarze dopiero w 1253 r., podczas gdy poświęcenie ołtarza św. Piotra nastąpiło w 1235 r.

Kult św. Urszuli dziewicy oparty był na legendarnych podaniach, według których święta miała wraz 11000 dziewic miała zostać zamordowana przez Hunów. Ku jej czci oraz towarzyszek wystawiano w Europie liczne kościoły i kaplice. Jedna z nich została wybudowana w kościele Mariackim w Gdańsku. W rzeczywistości towarzyszyło jej 11 dziewic, a święta nie zginęła z ręki Hunów lecz na początku IV w.

Pod koniec średniowiecza na ziemi gdańskiej zaczął wzrastać kult św. Wojciecha, którego pobyt w tradycji ludowej wiązaną z podgdańskim wzgórzem i osadą.

Ks. *Leszek Jażdżewski*

NIE WIDZISZ DLA SIEBIE MIEJSCA NA RYKU PRACY?

Doświadczenie, które Caritas Archidiecezji Gdańskiej zdobyła realizując projekt 'Druga Szansa', pozytywne jego efekty oraz wyraźne zapotrzebowanie społeczne na tego rodzaju wsparcie spowodowały, że pracownicy z radością podjęli inicjatywę realizacji drugiej edycji projektu, tym razem pod nazwą „Druga Szansa Gdańska”. Naszym partnerem w realizacji tego przedsięwzięcia jest Powiatowy Urząd Pracy w Gdańsku, a współfinansuje go Unia Europejska w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Głównym celem projektu jest zmniejszenie obszaru wykluczenia społecznego 20 osób, w wieku 15-30 lat pozostających bez pracy i mieszkających na terenie Gdańska bądź przylegającego do niego powiatu. Chcemy także dotrzeć do osób, które są niepełnosprawne lub znajdują się w szczególnie trudnej sytuacji życiowej. Zadanie to, będziemy realizować poprzez kompleksowe podniesienie kompetencji społecznych i zawodowych uczestników projektu. Zatem jeśli nie widzisz dla siebie miejsca na aktualnym rynku pracy lub wydaje Ci się, że na skutek braku wykształcenia nie ma dla Ciebie szansy na znalezienie dobrej pracy to ten projekt jest skierowany właśnie do Ciebie!

Od maja pracownicy projektu podejmują działania zmierzające w kierunku przygotowania programu wsparcia dla drugiej już grupy beneficjentów. Rozpoczęła się właśnie rekrutacja 10-osobowej grypy młodzieży, z którą pracę rozpocznie wykwalifikowana kadra składająca się z coachów, psychologów, doradców zawodowych i innych specjalistów, których wiedza okaże się niezbędna do udzielenie profesjonalnego wsparcia. Celem nadrzędnym projektu jest indywidualne kształcenie zawodowe - obejmujące również praktyki - dzięki któremu beneficjenci będą mogli podjąć zatrudnienie.

Mamy nadzieję, że program przez nas realizowany będzie miał istotny wpływ na zmianę sytuacji społecznej naszych Uczestników. Liczymy, że część z nich znajdzie swoje stałe miejsce na rynku pracy. Stabilna sytuacja zawodowa, motywacja do podejmowania aktywności oraz zaradność życiowa to także podstawa w budowaniu szczęśliwej rodziny i snuciu konstruktywnych planów na przyszłość.

Anna Kostusik

Jeśli aktualnie jesteś bez pracy - masz 15 - 30 lat; pomożemy Ci zdobyć:

- **Kwalifikacje, Praktykę, Pracę.**

Czekamy na Ciebie! Gdańsk Wrzeszcz ul. Jesionowa 6;
MAGDA - 660 448 293 (Orange) mfriedrich@caritas.pl,
PAWEŁ - 731 311 811 (Play) pbarczykowski@caritas.pl



Listy od czytelników



Nie posiadając innej możliwości wypowiedzenia się, skorzystam ze strony gazetki parafialnej.

W dniu 19. marca 2014 r Zarząd SM Rozstaje zorganizował i przeprowadził spotkanie z mieszkańcami ulicy Burzyńskiego, którego tematem było przekazanie informacji dotyczącej projektu zagospodarowania działek 111 i 112 przy ulicy Burzyńskiego i Żwirki i Wigury, oraz sposobu finansowania ewentualnej inwestycji.

Wyrażam tą drogą swoje stanowcze niezadowolenie z powodu dzielenia mieszkańców – szczególnie członków spółdzielni. Koszty nieodpowiedzialnej decyzji o zerwaniu umowy z developerem EuroStyl, od wielu miesięcy ponoszą wszyscy członkowie. Gdy by inwestycja była kontynuowana przez developera on ponosił by wszystkie koszty związane z tymi działkami tzn. podatek gruntowy, media oraz inne związane z infrastrukturą. Obecnie koszty utrzymania działek ponoszą wszyscy członkowie, jednocześnie pozbawieni wiedzy tego dotyczącej.

W rozmowie telefonicznej otrzymałem – od wiceprezesa – odpowiedź, iż nie ma powodu zwoływać spotkań informacyjnych innych rejonów ponieważ wszelkie informacje na ten temat są na stronie internetowej spółdzielni. Na mój argument, że skoro tak to strona ta służy również tym z którymi się Pan spotkał; nie otrzymałem odpowiedzi.

Według Ewangelii św. Łukasza(24, 13-22) uczniowie w drodze do Emaus nie rozpoznali w towarzystwie ich podróży swojego „Mistrza”, skarżąc się jemu: „*A myśmy się spodziewali, że właśnie On miał zbawić Izraela*”. Wydawało im się, że Jezus jest tym który wyzwoli naród żydowski; tak jak wydawało się niektórym członkom naszej spółdzielni mieszkaniowej, że zarząd i rada nadzorcza (do roku 2013) źle wypełniają swoje zadania i złożyły do prokuratury donos o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

Prokuratura po przeanalizowaniu dostarczonej przez wnioskodawców dokumentacji nie tylko nie znalazła znamion przestępstwa, lecz również wytknęła grupie skarżącej, iż przyczyniła się do działań na niekorzyść dla członków spółdzielni.

Również firma zewnętrzna przeprowadzająca lustrację obejmującą rok 2012 – czyli okres krytykowany – we wnioskach wystawiła same pozytywne efekty działania przez ówczesne, zarząd jak i radę nadzorczą z korzyścią dla dla członków spółdzielni SM. Rozstaje.

Jak do tej pory nikt ze skarżących nie zdobył się na gest szlachetny stwierdziwszy – *mylilem się*.

Czy nie zbyt wysoką cenę płacimy – mieszkańcy – za grzech zaniechania i nieobecność na zebraniach, gdzie podejmowane są, w demokratyczny sposób, strategiczne decyzje dla członków spółdzielni.

Ryszard Balewski z ulicy Leszczyńskich

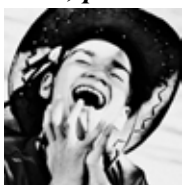


Poczytaj mi tato

Dziś siedemnastoletni Maciek, pomimo porażenia mózgowego, od lat pisze wspaniałe teksty,

udowadniając, że w każdych okolicznościach należy umieć odnaleźć w sobie Boży dar talentów.

R. B.



Bajki Nieba - Rada Nieba

Pewnego słonecznego dnia zarządzono radę w sprawie dobrych uczynków. Pięć najważniejszych aniołów usiadło przy długim stole z białego kamienia. Przewodniczący rady wstał i mówi:

– Słuchajcie, bracia! Mamy poważny problem. Ludzie robią coraz mniej dobrych uczynków. Jeżeli tak dalej pójdzie, to ich dusze nigdy nie zazną spokoju. Poproszę teraz o głos mojego brata, Tadeusza Wielkiego. On nam przybliży tę sprawę.

Anioł usiadł, a Tadeusz wstał:

– Spójrzcie na ziemię, jak ona wygląda! Wszędzie jest chciwość, smutek i ludzie chodzą przygnębieni. Pytanie do was mam: Macie jakiś pomysł, co z tym można zrobić? Bo ja głosuję za tym, żeby ludzie odzyskali dobry humor.

W tym momencie anioł Tadeusz usiadł, a następny wstał Anioł Sprawiedliwości:

– Ale oni sami doprowadzili się do tego stanu. Wybuchły wojny, niszczone naturę, Ziemię, powstały dziury ozonowe. Planeta Ziemia próbowała się bronić i dlatego były trzęsienia Ziemi, tsunami, powodzie, cyklony, trąby powietrzne. We wszystkich tych kataklizmach ginęli niewinni ludzie. Ale ci którzy naprawdę zawinili, nie zostali należycie ukarani. Dlatego sądzę, że dobrze jest tak, jak jest.

Anioł Sprawiedliwości usiadł, a Tadeusz Wielki wstał i powiedział:

– Bracia, czy za te wszystkie przewinienia nie odpowiada głupota ludzka? Przecież człowiek jest omylny, a to naszym zadaniem jest pomóc mu podjąć właściwą decyzję, dlatego jeszcze raz uważam, że człowiek powinien mieć szczęście w życiu i dobry humor.

Po tych słowach usiadł, a wstał przewodniczący rady i postawił pytanie:

– Jeżeli spełnimy twoją prośbę Tadeuszu, to jaką mamy gwarancję, że nie będzie tak jak teraz? I że ludzie będą sobie wzajemnie pomagać?

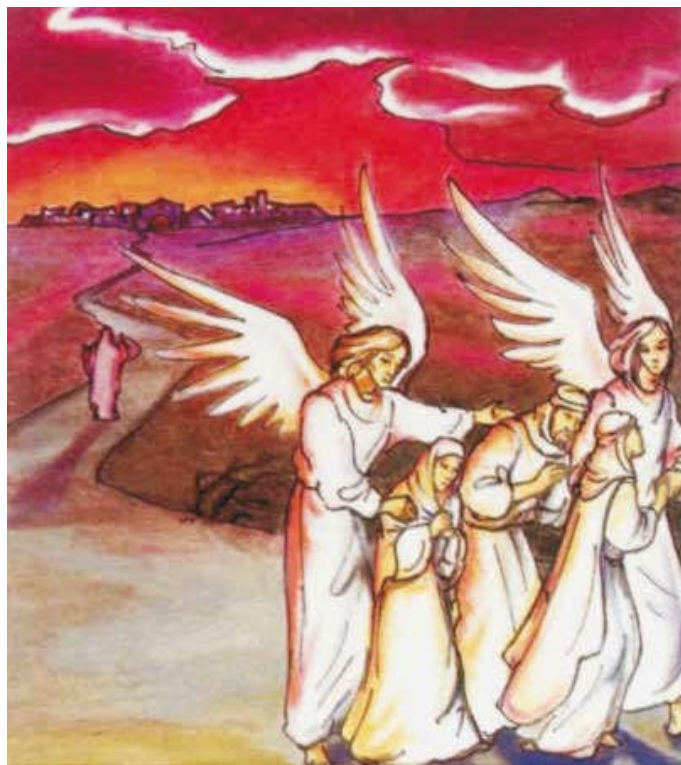
Potem usiadł, a Tadeusz już na stojąco powiedział:

– Nie możecie dać człowiekowi drugiej szansy, bracia? Czy to takie trudne? Przelamcie się, a zobaczycie, że wszystko zmieni się na lepsze.

Usiadł, a przewodniczący rady nie wstając powiedział mocnym i dobitnym głosem:

– Kto się nie zgadza na przyjęcie tego wniosku niech poda uzasadnienie. Jednak jeżeli wszyscy jesteśmy tego samego zdania co Tadeusz Wielki, niech zapadnie głęboka cisza, a uznaję to za przyjęcie wniosku.

Po tych słowach zamilkł. Przez jedną minutę przy stole



panowała cisza. Po minucie przewodniczący rady wstał ponownie:

– Dziękuję wam za to posiedzenie. Z przyjemnością informuję, że wniosek został przyjęty.

Aniołowie wstali i skierowali się na Ziemię. Kogo dotknęli natychmiast miał dobry humor i chciało mu się żyć. Nawet Ziemia zaczęła ponownie zielenić się. Po skończonej pracy aniołowie poszybowali do nieba. Od tego momentu ludzie wspierali się i pielęgowali naturę. Znaleźli nawet sposób jak zapobiec dziurom ozonowym. Na świecie było tak jak dawniej, a może nawet lepiej.

Maciej Maliński

KOMUNIA

Spójrz Boże, tu przed Tobą

Stoi jedno z Twych dzieci

Które kochać Ciebie chce

I w sercu nosić imię Twe

Boże! Zgódź się, przytul je

Pokłon za to składam Ci szczerzy

Bo bardzo Panie w Ciebie wierzę

Więc szanuj wolę Boga

I nie zniechęcaj się do Niego

A nagroda znajdzie się dla Ciebie

Od Niego samego

Boga naszego ukochanego

On obdarzy Cię swoją miłością

Do dnia ostatniego.

Maria Szwajkowska



Nie pomagaj mi mamó - czyli tamigtówki dla dzieci

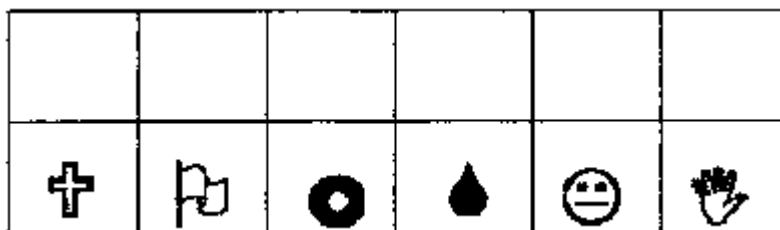
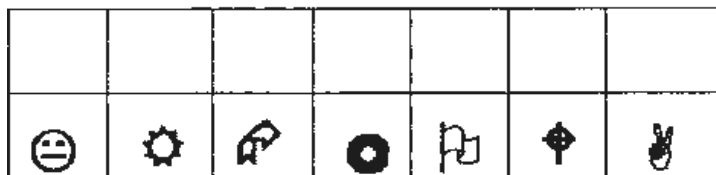
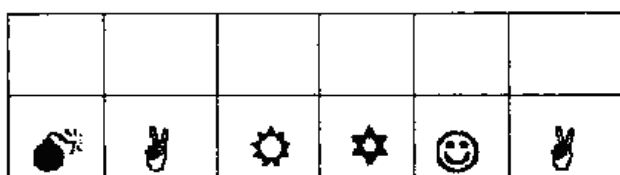
ZADANIE NR 1

Już kolejny piękny maj! W nim czcimy szczególną osobę. Przeczytaj co ona mówi o sobie i odgadnij kim jest?

*Odwiedził mnie anioł Gabriel.
Urodziłam szczególne dziecko.
Moje dziecko urodziło się w Betlejem.
Nazywam się.....*

ZADANIE NR 2

Jak jest nazwana Matka Boża, której święto obchodzimy 3 maja.
Odczytaj nazwę posługując się szyfrem:



ZADANIE NR 3

Jakie szczególne wydarzenie przeżywaliśmy w Kościele w niedzielę Miłosierdzia Bożego 27 kwietnia?



Imię Nazwisko Klasa..... Nr szkoły

Odpowiedź na zadanie 1

Odpowiedź na zadanie 2

Odpowiedź na zadanie 3

Rozwiązania należy składać do pudełka w kościele, do ostatniej niedzieli miesiąca.

Opracowała s. Alina

BIBLIA krok po kroku.

Mur ze spiżu i osioł.

W poprzednim, pierwszym, odcinku cyklu „Biblia krok po kroku” rozważaliśmy Psalm 1, w którym czytaliśmy o dwóch drogach życia i o DECYZJI, jaką człowiek musi podjąć.

W obecnym odcinku chciałbym czytelników zaciekać kolejnymi fragmentami Biblii, nawiązującymi do Psalmu 1. W Księdze Rodzaju (49,14) czytamy: „*Issachar – osioł kościsty, będzie się wylegiwał ufny w swe bezpieczeństwo*”. Widzimy człowieka, który jak osioł kościsty wyleguje się między dwoma zagrodami, w dosłownym tłumaczeniu: między dwoma murami. Przyjrzyjmy się kilku murom, o których mowa w Piśmie Świętym, tym, które prowadzą do życia i tym, które są przyczyną klęski.

O pierwszym murze, pozytywnym, który daje szczęśliwe życie, przeczytamy w Księdze Jeremiasza 15,20: „*Uczynię z ciebie dla tego narodu niezdobyt mur ze spiżu. Będą walczyć z tobą, lecz cię nie zwyciężą, bo Ja jestem z tobą, by cię wspomagać i uwolnić*”. (Słowa te są ponowieniem obietnicy danej Jeremiaszowi przy powołaniu Go na proroka). Zauważmy, iż naród, o którym mowa w tym fragmencie, był narodem *bałwochwalczym*, niewiernym, dlatego można utożsamić go z grzechem. Można więc powiedzieć, że Bóg kieruje do człowieka słowa, w których mówi: „*Uczynię z ciebie dla tego grzechu, niezdobyt mur ze spiżu, będzie walczył z tobą ten grzech – lecz cię nie zwycięży*”. Mur ze spiżu, a więc mur silny, mocny, trwały. Mur w Piśmie Świętym jest symbolem bezpieczeństwa i pewności.

Ten obraz muru, o którym mówi Bóg w Księdze Jeremiasza (15,20), jest symbolem wytrwałości, a więc nieuległości pokusie i niezwyknięciu przez grzech. Bóg obiecuje: *uczynię cię niezdobytym dla grzechu, słabości, która chce cię zniewolić*. Bóg obiecuje zwycięstwo w tym, w czym człowiek niedomaga, tam gdzie jest słaby. Jest jednak jeden warunek: *nie odrzucisz boga, pozwolisz na to, że Bóg będzie razem z Tobą*. – „*Będę walczył z Tobą, lecz cię nie zwyciężą, bo ja jestem z tobą, by cię wspomagać i uwolnić*”. Warunkiem zwycięstwa jest **przebywanie w obecności Pana**. Obecność Boga w życiu człowieka wspomaga (umacnia) i uwalnia (wyzwala).

W innym miejscu czytamy, o murze, który był najwyższym miejscem (punktem) osady. Z tego miejsca *obserwator* jako pierwszy mógł dostrzec nadchodzących i w razie potrzeby poinformować lub ostrzec mieszkańców. Joram wraz z całym Izraelem strzegł Ramot w Gileadzie, ale mur mu nie pomógł. Zastanówmy się dlaczego? Sięgnijmy do historii opisaną w 2 Krl 9,11-26, o której opowiem krótko: Prorok Elizeusz nakazuje jednemu młodzieńcowi iść do Ramot w Gileadzie i poszukać Jehu, by wylać mu na głowę oliwę, mówiąc: „*Tak mówi Pan: Namaściłem cię na króla nad Izraelem*”. Po tych słowach miał odejść bezzwłocznie, on jednak dodał swoją płomienną mowę,

zapowiadając zagładę rodu Achaba i wszystkich sług pańskich na Izebeli.

Jehu okrzyknięty królem uknuł spisek przeciwko Joramowi. Wsiadł na rydwan i udał się do Jizreli, gdzie aktualnie Joran przebywał, lecząc rany. Obserwator, stojący na wieży, zobaczył rydwan Jehu i wszczął alarm. Joram wysłał jeźdźca na koniu, który miał się dowiedzieć, czy Jehu jedzie w pokojowej sprawie.

Scena wyglądała tak: Jeździec pyta Jehu: „*Czy wszystko w porządku?*”. A tamten mu odpowiada: – „*Co tobie do tego?*” i proponuje, by Jehu przyłączył się do niego, by z nim jechał. Ten zgadza się i nie wraca z wiadomością. Joram wysłał więc drugiego jeźdźcę, ale i ten nie wraca. Wtedy Joram postanowił sam wyruszyć naprzeciw. Wsiada na rydwan i jedzie na spotkanie z Jehu. Gdy go zobaczył, zapytał: – „*Czy wszystko w porządku?*” Jehu odezwał się: – „*Czy może być wszystko w porządku, gdy twoja matka, Izebel, uprawia bałwochwalcstwo i czaruje?*” Po takiej odpowiedzi Joram zawrócił i rzucił się do ucieczki – krzycząc: „*Zdrada*”. Jehu chwycił za łuk i trafia go między ramiona, a strzała przebiła mu serce. *Joram upada na rydwan i umiera*.

Zauważmy, że w całej tej historii o murze Jorama nie ma słowa o Bogu. Joram przegrał bitwę – jego mur nie pomógł jemu, gdyż liczył na samego siebie. Nie miał nikogo, kto by go „*wspomógł i uwolnił*” – obronił, bo tu uwolnienie polegało na obronie. Wpadł prosto w ręce wroga. Mało tego, sam wyruszył mu naprzeciw (wcześniej dwóch jego ludzi nie wróciło); był chory – podkreśla Biblia – na dodatek, wróg trafia go prosto w serce! Grzech ma tę



specyfikę, że atakuje, uderza prosto w serce – w centrum, miejsce najczulsze. „*Diabeł potrafi!*”! Szatan nas zna, wie, gdzie boli najbardziej.

Można mieć mur, nawet najwyższy, ale to nie wystarczy. Murem trzeba zostać uczynionym, murem trzeba się stać. Niezdobytym murem czyni nas obecność Boża w naszym życiu.

Kleryk **Patryk Turek**

Ekspresowe wykonywanie i naprawa protez zębowych

Zapraszamy:
do pracowni stomatologicznej
Gdańsk-Zaspa ul. Dygasińskiego 9
(domki jednorodzinne) tel. 346 92 21





ZIEMIA ŚWIĘTEGO

Ze wszystkich dzielnic Gdańska najbardziej związana z osobą teraz już świętego Jana Pawła II jest niewątpliwie Zaspą. To właśnie tu 12 czerwca 1987 r. nasz wielki Papież celebrował historyczną mszę świętą z udziałem prawie miliona wiernych, która stała się zacznym przemian zakończonych wyborami do tzw. Sejmu kontraktowego i oddaniem władzy przez komunistów latem 1989 r. To z kolei doprowadziło do odzyskania przez nasz kraj utraconej wolności, z której korzystanie zależy już od nas samych.

Wprawdzie św. Jan Paweł II podczas swoich dwóch apostołskich wizyt w naszym mieście odwiedził też kilka innych dzielnic i miejsc, jak chociażby Westerplatte, Główne Miasto i Oliwę, gdzie za każdym razem nocował – jednak to spotkanie na Zaspie zapisało się chyba najmocniej w pamięci mieszkańców całej Polski, a także – co potwierdził goszczący w naszej świątyni 27 kwietnia br. w czasie uroczystości odsłonięcia i poświęcenia płaskorzeźby św. Jana Pawła II ks. abp Tadeusz Gocłowski – świata. Przyczynił się do tego bez wątpienia jedyny w swym rodzaju, wyjątkowy ołtarz w kształcie okrętu, prawdziwe dzieło sztuki. Jednakże miejsce spotkania – ogromny plac, otoczony wielkimi, mieszkalnymi blokami też tworzyło niepowtarzalny klimat tej uroczystości.

To, że Jan Paweł II spotka się z setkami tysięcy gdańszczan i pielgrzymów właśnie na Zaspie nie było jednak wcale tak oczywiste i pewne. Komuniści pragnąc, aby wizyta w Gdańsku nie przekształciła się w „opozycyjny sabat czarownic” (słowa generała Kiszczaka) postanowili jego pobyt w Gdańsku ograniczyć do minimum i trzymać go możliwie najdalej od centralnych dzielnic miasta. Dlatego na miejsce głównej uroczystości z udziałem tysięcy wiernych zaproponowali lotnisko Rębiechowo, na które Ojciec Święty miał przylecieć ze Szczecina. Po mszy na lotnisku papież miał się udać helikopterem na Skwer Kościuszki do Gdyni, skąd po krótkiej modlitwie i przemowie dla ludzi morza z pokładu okrętu miał odpłynąć na Westerplatte. Stamtąd helikopterem znów na Rębiechowo – i odlot z Gdańska.

Nieoczekiwanie plany komunistów pokrzyżowała... historia. Okazało się bowiem, że gdańskie lotnisko Rębiechowo nie leży na terenie diecezji gdańskiej! Aż do 1992 r. diecezje Kościoła katolickiego w Polsce miały bowiem granice sprzed wojny. Diecezja gdańska obejmowała jedynie terytorium b. Wolnego Miasta Gdańska, dla którego została utworzona. Jej zachodnia granica przebiegała w okolicach Karczemek i Firogi; Kokoszki. Matarnia, Owczarnia, Osowa przed wojną były już w Polsce i należały do diecezji chełmińskiej (z siedzibą w Pelplinie). W 1973 r. włączono je administracyjnie do Miasta Gdańska, podobnie jak Bysewo, na którego gruntach rok później uruchomiono lotnisko nazwane niezbyt ściśle Rębiechowem (bo wsi o tej nazwie do

miasta już nie przyłączono). Granice diecezji pozostały jednak niezmienione – do diecezji chełmińskiej należały np. także Gdynia, Puck i Wejherowo.

Zaskoczeni komuniści stali się w ten sposób ofiarami własnej polityki walki z Kościołem. Wykorzystał to ówczesny ordynariusz gdańskiej, ks. bp Tadeusz Gocłowski argumentując, że Ojciec Święty przybywa, aby nawiedzić Kościół gdański, nie zaś miasto Gdańsk w jego „świeckich” granicach. Zaproponował więc, aby gdańskie spotkanie z Ojcem Świętym odbyło się również na lotnisku, tyle że już nieczynnym – we Wrzeszczu, na którym od trzynastu lat powstawała zupełnie nowa dzielnica Gdańska – Zaspą. Dawny pas startowy tego lotniska oraz spora część murawy były jednak wciąż niezabudowane i mogły pomieścić setki tysięcy uczestników papieskiej celebracji.

Władze nie chciały jednak się na to zgodzić. „Nasze stanowisko: nie dopuścić w żadnym wypadku do nabożeństwa na Zaspie z uwagi na bezpieczeństwo i warunki komunikacyjne” – czytamy w aktach tzw. sprawy obiektowej „Zorza II” (takim kryptonimem Służba Bezpieczeństwa PRL określiła papieską pielgrzymkę do Ojczyzny w 1987 r.) – „Zaspą nie daje także możliwości zabezpieczenia potrzeb uczestników nabożeństwa. Nie ma tam miejsca na ustawienie niezbędnej ilości samochodów sanitarnych, a także ok. 400 wozów z napojami i kanapkami” – pisano w tajnych raportach tak, jakby Rębiechowo było pod tym względem lepsze. Wreszcie chyba to, co „czerwonych” najbardziej bolało: „istnieje niebezpieczeństwo, że po zakończeniu wizyty w tym miejscu powstanie sanktuarium poświęcone Janowi Pawłowi II”...

Na szczęście władze PRL poszły po rozum do głowy – i zgodziły się na Zaspę. I w tym jednym przynajmniej miały rację: powstało tu sanktuarium św. Jana Pawła II. To nasza świątynia, pełna pamiątek po tamtej niezapomnianej wizycie.

Zdzisław Kościelak

ZDZISŁAW KOŚCIELAK

publicysta miesięcznika „*Na Rozstajach*” kandydatem do Parlamentu Europejskiego lista nr 7 – Nowa Prawica JKM pozycja 4



Ośmielony ponad 20-letnią obecnością na tych łamach proszę o poparcie.

O wyniku wyborów nie decyduje miejsce na liście, lecz ilość uzyskanych głosów.

Więcej informacji:

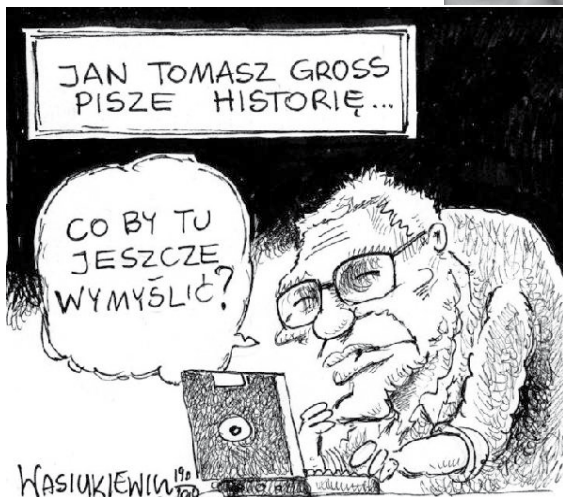
www.facebook.com/zdzislawkoscielak,
www.zdzislawkoscielak.cal.pl



*Daj mi Panie poczucie humoru.
Daj mi łaskę zrozumienia żartu.
Abym zaznał w życiu odrobinę szczęścia,
i nieco z niego udzielił innym*

św. Tomasz Morus

HUMOR



Podczas pierwszej konferencji prasowej zadano Janowi Pawłowi II pytanie, czy będzie jeździł na nartach. Powiedział wówczas: „*Na to mi chyba nie pozwolą*”. Minęło kilka lat. Papież przyjmował akurat jednego z narciarskich mistrzów świata, który ofiarował mu... narty. „*I nie wódź nas na pokuszenie – usłyszał wtedy ów sportowiec. – Bo jeszcze zjadę w dolinę i co będzie?. Nowe konklawe*”.

* * * * *

W połowie lat 90 Jan Paweł II zaczął mieć coraz większe problemy z chodzeniem: przejście dłuższego odcinka zajmowało mu coraz więcej czasu. W 1994 roku, podczas obrad Synodu Biskupów, Papież z trudem podszedł do stołu prezydialnego i zamruczał pod nosem: „*Eppur si muove*” (*A jednak się porusza...*).

* * * * *

Pan Jojne miał syna, który ku wielkiemu zmartwieniu całej rodziny przyjął chrzest, bo pragnął ożenić się z katoliczką. Pan Jojne nie mógł sobie poradzić z tym kłopotem, chodził więc, jak to się mówi, zupełnie bez głowy. W tym stanie spotyka go dawny znajomy i pyta o powód zmartwienia.

– Ty nie słyszał o moim nieszczęściu? Mój syn, mój jedynak, wyobraź sobie, wychrzcił się!

– Oj, to rzeczywiście zmartwienie – stwierdził ze smutkiem przyjaciel. – A czy ty byłeś w tej sprawie u rabina?.

– Właśnie idę do niego – powiedział pan Jojne.

Przybył więc do rabina i żali mu się serdecznie: – Rabe, co ja mam zrobić, mój jedyny syn wychrzcił się...

Rabin posmutniał i powiedział:

– Nic tobie nie poradzę. Ja także mam syna, on także się wychrzcił.

– Jak to, rabe? – dziwi się Jojne. – Ty masz także syna, który się wychrzcił. Jak to możliwe? Ty, który co noc rozmawiasz z Panem Bogiem, nie radziłeś się Pana Boga, nie poprosiłeś o pomoc?

– Czemu nie – mówi na to rabin – ja Jego prosiłem i radziłem się i pytałem....

– I co Pan Bóg na to?

– Pan Bóg – powiada rabin – powiedział mi, że on sam nie mógł nic na to poradzić, bo też ma jedynego syna i Ten także się wychrzcił!.

* * * * *

Ksiądz pyta jednego z parafian:

– Jak się wam podobało moje wczorajsze kazanie?

– Po waszym kazaniu spędziłem bezsenną noc.

– Takie wrażenie zrobiły na was moje słowa?

– Ależ nie!. Zasnąłem podczas waszego kazania, a gdy śpię za dnia, to w nocy nie mogę zmrużyć oka.

Opracowała *Wiesława Bębenek*



W ramach duchowego przeżywania świętości Papieża Jana Pawła II, zamieszczamy rozważania związane z Jego pielgrzymką do Ojczyzny w roku 1991

ZOSTAŃ Z NAMI, KOCHAMY CIEBIE!!!

Szczęśliwe to pokolenie, któremu dane było żyć i słuchać słów naszego Wielkiego Rodaka Jana Pawła II. Wszyscy zawsze słuchali Jego homilii z wielką uwagą, często przerywali oklaskami i okrzykami – *kochamy Ciebie*, a na pożegnanie wołali – *zostań z nami*. Już pierwsza homilia w czasie mszy pontyfikalnej wskazywała, że będzie to Papież wielkiego formatu, nieustraszony, nieugięty a słowo Boże będzie przekazywane z całą mocą. Jego pierwsze wołanie w podczas mszy pontyfikalnej: „*Bracia i Siostry! Nie lękajcie się przyjąć Chrystusa i władzę Chrystusa*”... „*Nie lękajcie się! Otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi*”... i dalej „*Pozwólcie zatem – proszę Was, błagam Was z pokorą i ufnością – pozwólcie Chrystusowi mówić do człowieka. On jeden ma słowa życia – tak, życia wiecznego*”, – świadczyło że będzie wielkim głosicielem słowa Bożego, i będzie to wielki święty pontyfikat.

Każdą pielgrzymką do Polski starał się nas umocnić na duchu, i wskazywał jaką drogą mamy iść. Prowadził nas do Boga przez Maryję i cały swój pontyfikat powierzył jej dwoma słowami „*Totus Tuus*” (cały Twój), a w pierwszej pielgrzymce oddał nas pod opiekę Duchowi Świętemu. Każda pielgrzymka była poświęcona innemu tematowi.

Moje przemyślenia chcę zatrzymać na IV pielgrzymce do Ojczyzny, gdzie Jan Paweł II mówił o Przykazaniach Bożych, a konkretnie o homilię z Olsztyna która była poświęcona VIII przykazaniu „*nie mów fałszywego świadectwa, przeciw bliźniemu swemu*”. A było to 6 czerwca 1991. Swoją homilię rozpoczął od przemyśleń z Ewangelii według św. Jana rozdział 14. W tym wystąpieniu papież szczególnie nawołuje do wiary w słowa Jezusa który mówi o sobie „*Ja jestem drogą i prawdą, i życiem*” (J 14, 6). Te słowa mówi do apostołów w wieczniku, dzień przed swoją męką i śmiercią, ale mówiąc do nich również mówi do nas abyśmy jako ludzie wierzący nieśli je do wszystkich ludzi..., *aż na krańce ziemi* – dodaje papież. Mamy być naśladowcami Jezusa i bezgranicznie wierzyć jego słowom, a swoją siłę do głoszenia Ewangelii czerpać z Eucharystii.

Ojciec św. Jan Paweł II mówi że Msza święta jest Sakramentem Drogi i Życia dla wszystkich którzy w nim uczestniczą. Ten sakrament jest szczytem i pełnią świętej liturgii Kościoła – dodaje papież, a tajemnica tego sakramentu przerasta człowieka. Następnie przeszedł do katechezy dziesięciu przykazań rozwijając szczególnie VIII „*nie mów fałszywego świadectwa*”. Bóg stworzył

człowieka na obraz i swoje podobieństwo. Bóg jest prawdą. A więc i my i nasze postępowanie musi być poddane wymogom prawdy, bo prawda jest dobrem. Obecnie w naszej Ojczyźnie, chociaż nie ma cenzury, to wypowiedzi w środkach masowego nie są wolne od kłamstw, pomówień i obłudy. Często spotykamy się z pogardą, nienawiścią, do tych którzy inaczej myślą, inne mają poglądy lub wyznają inne religie. Czasami człowiek udaje że mówi prawdę, obmawia innych, po to aby ukryć swoje kłamstwo.

Jak wielu dziś ludzi poddaje się służbie kłamstwa, aby żyć dostatnio, nie zważając że krzywdzi bliźniego. Do tego celu zatrudnia się ludzi tzw. pijarowców, którzy uczą jak należy kłamać oraz metod mówienia, aby słuchający przyjął to jako prawdę. Prawdę najbardziej niszczy brak miłości do drugiego człowieka. Wielu ludziom trudniej już dziś rozpoznać, że ten świat jest Boży. W wymiarze społecznym trudno (szczególnie dziś) zachować VIII przykazanie, kiedy jest brak życzliwości, wzajemnego zaufania i szacunku do drugiej osoby. Społeczeństwo zalane jest potokiem słów przez środki społecznego przekazu które co raz bardziej wpływają na rodzinę, środowiska, kulturę zakłamując jej rzeczywistość. A Jezus mówi „*Prawda was wyzwoli*”. Ojciec św. bardzo liczył na głoszenie prawdy przez Europę, gdyż od niej zaczęła się ewangelizacja.

Dziś widać że Europa zmierza w złym kierunku proponując życie bez Boga, a wprowadza różne ideologie kłamstwa prowadzące człowieka na śmierć wieczną. Te same ideologie na siłę wprowadza się w Ojczyźnie papieża, zniewalając umysły dzieci i młodzieży, a głosicielami są tzw. „*autorytety*”.

Kłamstwo jest usprawiedliwione w jednym przypadku, kiedy człowiek okłamuje (np. w czasie okupacji) nie zdradzając miejsca pobytu poszukiwanej osoby, która mimo niewinności została skazana na śmierć lub tortury. Ale to tylko jedyny wyjątek. Jezus mówił do uczniów „*Będziecie moimi świadkami*”, a więc i my mamy mówić prawdę aby być świadkiem Chrystusa, nawet gdyby ta prawda wiele nas kosztowała.

Prawda czyni człowieka wolnym i każde słowo ludzkie powinno być narzędziem prawdy. A więc jeszcze raz sięgnijmy do słów Jezusa „*Ja jestem drogą i prawdą, i życiem. Nikt nie przechodzi do Ojca inaczej, jak tylko przeze Mnie*”. A więc trwajmy w prawdzie.

Nadszedł dzień kanonizacji naszego wielkiego rodaka. Nadszedł też czas w ciszy i spokoju przemyśleć, co zostało w moim sercu ze słów Jana Pawła II. Może od nowa trzeba by zagłębić się w lekturze jego homilii. Zachwyćmy się tym, czym zachwycali się inni i bez wołania „*Kochamy Ciebie*” powiedzmy naszemu świętemu: *sluchamy Ciebie i będziemy tym co powiedziałeś żyć i to realizować.*

Opracował – **Kazimierz Wasilewski**





**Parafia
Opatrzności
Bożej**

Rozkład Mszy świętych

Niedziela i święta:

6.30, 7.30, 9.00, 10.30, 12.00, 13.00,
(górny kościół) - **19.00** (dolny kościół)

Dni powszednie: 6.30, 7.30, 18.30

Kancelaria czynna:

wtorek, środa, czwartek 16.00 – 18.00

sobota 10.00 – 11.00

Duszpasterstwo dzieci i młodzieży

Ministranci:

szkoła podstawowa – sobota 10.30,

gimnazjum – sobota 11.30,

starsi – I piątek miesiąca 19.00,

aspiranci – sobota 9.00

Rycerstwo Niepokalanej: sobota 10.00

Scholka „Boże Nutki”: – sobota 10.00.

Zespół „Elohim Band” – sobota 18.00,

Hły Wins sobota 12.00 (w kawiarence)

Duszpasterstwo dorosłych

Poradnictwo rodzinne:

(dom parafialny – czytelnia)

– nauczycielka metod naturalnych –

czwartek 18.00

Rycerstwo św. Michała Archanioła

I środa m-ca 18.30

Wspólnota Wiara i światło

– III sobota miesiąca 15.00

Semper Fidelis

– I poniedziałek miesiąca 19.00

Wspólnota Żywego Różańca

– I wtorek miesiąca 19.00

Chór parafialny

– środa i piątek 19.00 (kawiarenka)

Wspólnota Marana Tha

poniedziałek (2 i 4 m-ca) godz. 19.00

Kaplica bł. Jana Pawła II

- adoracja Najświętszego Sakramentu -
codziennie 9.00 - 17.00

Grupa Anonimowych Alkoholików

– niedziela 17.00 (kawiarenka)

Wspólnota Miłosierdzia Bożego

– czwartek 19.00 (w kościele)

Caritas parafialna:

– środa 17.00 – 18.30 (barak)

Akcja Katolicka – II niedz. mies. 11.30

Z życia parafii

W miesiącu kwietniu 2014 r do Wspólnoty Kościoła przez chrzest święty zostali włączeni:

- ☩ Antoni Mikołaj Czernecki,
- ☩ Milena Zoszczak,
- ☩ Apolonia Maja Żelazna,
- ☩ Wanda Leokadia Stasiuk,
- ☩ Urszula Maria Szczepańska.

Do Domu Ojca odeszli:

- † Włodzimierz Nowak lat 74 z ul. Burzyńskiego,
- † Zbigniew Reczek lat 67 z ul. Burzyńskiego,
- † Elżbieta Kowalczyk lat 64 z ul. Burzyńskiego,
- † Zbigniew Kubeczko lat 76 z ul. Kombatantów,
- † Andrzej Tabisz lat 63 z ul. Kombatantów,
- † Krystyna Kulka lat 83 z ul. Leszczyńskich,
- † Jadwiga Palulis lat 89 z ul. Burzyńskiego,
- † Stefania Chałupka lat 93 z ul. Żwirki i Wigury.

Maj 2014 r.

Kaplica św. Jana Pawła II – adoracja Najśw. Sakramentu codziennie 9.00 – 17.00.

Nabożeństwo majowe w tygodniu godz. 18.00,
w niedziele godz. 18.30.

16 maja godz. 19.00 - W ramach przygotowania do Świątowych Dni Młodzieży odbędzie się Wieczór Modlitwy Młodych ze świętym Janem Pawłem II.

25 maja godz. 10.30 dziękczynienie Kaszubów za kanonizację św. Jana Pawła II.

26 maja godz. 17.00 - Sakramentu Bierzmowania udzieli ks. arcybiskup Tadeusz Gocłowski.

Proboszcz – ks. prałat **Kazimierz Wojciechowski**

Modlitwy do Opatrzności Bożej

O przenajświętsza Boża Opatrzności, proszę Twój Boży majestat o pomoc i obronę dla naszego rodzeństwa, rodzin oraz bliskich. Oddal od nich zgubne działanie złych duchów. Niech nigdy nie przebiją zapory Twej Bożej opieki.

Prosimy również o potrzebne dobra materialne, by poprzez wielką biedę nie byli narażeni na utratę wiary. Błagamy też dla nich o dobre natchnienia, by dobrobyt nie stał się dla nich zgubą. Daj im, najhjojniejszy Panie, łaskę Bożej szczodroliwości, aby zawsze chętnie dzielili się swoimi dobrami z prawdziwie potrzebującymi. Pomóż im święte dary i łaski, aby mogli pomagać innym i doszli do szczęśliwej wieczności w niebie. Amen.
Ojciec nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu.

„Na Rozstajach” – miesięcznik. Redaguje zespół w składzie: Ryszard Balewski (kierownik redakcji) Wiesława Bębenek, Piotr Dembski (grafika), Witold Forkiewicz, Elżbieta Moksa, Bogusław Olszonowicz, Gertruda Samerek, Mariusz Kowalczyk. Opiekun – ks. proboszcz prałat Kazimierz Wojciechowski.
Adres parafii: Al. Jana Pawła II 48, / 80-457 Gdańsk tel. (58)556-43-71. **Konto budowy kościoła:** 24 1020 1811 0000 0702 0014 8692. **e-mail:** opatrznosc@diecezja.gda.pl <http://www.opatrznosc.gda.pl/>
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i zmian tekstów wynikających z korekty, oraz zmiany tytułów.